Numer 36. „ROLNIK“ 4. września 1908.

WIADOMOŚCI URZĘDOWE
C. K. GALICYJSKIEGO TOWARZYSTWA GOSPODARSKIEGO.

Z KOMITETU.

A) Ogłoszenia i odezwy.

L. 286/pr.

Ogłoszenie w sprawie księgi stad.

Mając zamiar wydać księgę stad koni pełnej krwi oryentalnej, tudzież pół krwi tak angielskich jak i oryentalnych w Galicyi, prosimy P. T. hodowców o zgłoszenie klaczy matek wraz z łoszętami (wierzytelne rodowody) do Komitetu c. k. Tow. Gosp. we Lwowie.

L 322/pr.

Z Oddziału handlowego przy Komitecie c. k. galic. Tow. gospodarskiego.

Wobec zbliżającej się pory zbioru kartofli, upraszamy rolników, mających zamiar nabyć maszyny do kopania kartofli, aby dotyczące zamówienia, we własnym interesie, jak najspieszniej nadesłali. Najlepszą ze znanych dotąd systemów jest kartoflarka wyrobu Drösslera. Ponieważ jednak fabryka ta otrzymuje już obecnie liczne zlecenia nie tylko z całej Austryi, lecz także z zagranicy, przeto w ostatniej chwili zapotrzebowania nadsyłane zamówienia narażone będą na przewłokę w wykonaniu.

Odnośne prospekty wraz z ofertą przesyłamy na żądanie.

B) Ze spraw bieżących.

IV. posiedzenie Centr. Komitetu ratunkowego odbyło się pod przewodnictwem JE. P. Namiestnika d. 1. września b. r. W posiedzeniu tem z ramienia Komitetu c. k. galic. Tow. Gospod. wzięli udział Wicepr. Jan Vivien i dr. cam. August Rodakiewicz. Według przedłożenia JE. P. Namiestnika liczba gmin dotkniętych zupełnem zniszczeniem wzrosła do 449. Na skutek tego wzmogło się zapotrzebowanie ziarna na zasiew, w szczególności żyta i Komitet c. k. gal. Tow. Gosp. otrzymał zlecenie zakupna dalszych 100 wagonów żyta.

Z dotychczas zakupionego ziarna obdzielił Komitet ziarnem według zarządzenia c. k. Prezydyum Namiestnictwa 13 powiatów, a mianowicie: Sambor, Strzyżów, Krosno, Tarnów, Sanok, Jasło, Przeworsk, Tarnobrzeg, Rudki, Jaworów, Kolbuszowę, Pilzno i Dąbrowę.

Ponieważ okazało się, że pierwotne przydzielenie ziarna nie jest dostatecznem dla niektórych powiatów, uchwalono dosłać owym powiatom jeszcze dodatkowo odpowiednią ilość wagonów.

Wkońcu oświadczył P. Namiestnik, że prócz pomocy w ziarnie, przeznaczonej dla drobnych rolników, udzielane będą pożyczki bezprocentowe dla ratowania średnich gospodarstw.

Komitet wywiązał się ze swego zadania co do zakupna dalszych 100 wagonów żyta w przeciągu dwóch dni na podstawie ofert producentów i przy współdziałaniu Spółki agronomów i Związku handlowego Kółek rolniczych.

Komitet **zezwolił**, by ref. dr. cam. August Rodakiewicz podjął się pełnienia czynności Członka Komitetu cenzorów dla działu wekslowego „**Związku Ziemian we Lwowie**“.

Komitet **udzielił** 1 medal srebrny i 4 medale bronzowe do rozporządzenia Galic. Tow. mleczarskiego przy sposobności wystawy serów krajowych w dniach od 4—9. września b. r. w Jarosławiu.

Z Oddziałów.

Posiedzenie Rady Oddziału lwowskiego odbędzie się d. 5. września b. r. o g. 4 po południu w sali Rady pow. lwowskiej. Na porządku dziennym: 1) Rozprawa o tegorocznych klęskach rolniczych, 2) Oznaczenie Walnego Zebrania w Kukizowie, względnie wycieczka do Jarosławia, 3) Wnioski członków.

Walne Zgromadzenie Członków Towarzystwa Gospodarskiego **Oddziału sanockiego** odbędzie się we czwartek 10. września 1908 r. o godzinie 3. po południu w sali Rady powiatowej w Sanoku. Porządek dzienny: Naradzenie się nad sposobami uzyskania u c. k. Rządu jak najdonioślejszej pomocy wobec wyjątkowych klęsk elementarnych bieżącego lata.

Ogłoszenia i rozporządzenia władz.

L. IX. 2312/33. Lwów, dnia 31. sierpnia 1908.

Komisya wojskowowa zakupywać będzie dla c. k. Obrony krajowej w niżej wymienionych miejscowościach i dniach o godzinie 11 przed południem silne konie góralskie (huculy) w wieku od 4 do 6 lat, wysokości od 138 do 150 cm. Ogiery nie będą zakupywane. Komisya ta urzędować będzie w powiecie kosowskim: w Jaworowie dnia 9. października 1908, w Żabiu 10. października 1908, w Uścierykach 12. października 1908, w powiecie nowosądeckim: w Starym Sączu dnia 21. października 1908.

C. k. Namiestnictwo we Lwowie.

KRONIKA.

ϱ **Posiedzenie Subkomitetu spirytusowego** odbędzie się d. 4. września b. r. w Jarosławiu celem zdania sprawy z obecnego położenia i porozumienia się co do dalszej akcyi.

Związek Ziemian zawiązany za inicyatywą Zgromadzenia delegatów Towarzystwa kredytowego ziemskiego, został wpisanym jako stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką w rejestr stowarzyszeń i rozpoczął działalność.

Siedzibą Związku jest Lwów, a biura Związku

mieszczą się obecnie w gmachu Towarzystwa kredytowego ziemskiego.

W skład Rady nadzorczej Związku Ziemian wchodzą Pp.: Jan baron Konopka, Franciszek Rozwadowski, książę Witołd Czartoryski, Jan Dr. Rozwadowski, Stanisław Dydyński, Bogusław Cieński; zastępcami są Pp.: Jerzy Turnau i Maryan Lisowiecki. Prezesem Rady nadzorczej wybrano Jana barona Konopkę z Brnia, który był głównym inicyatorem i twórcą Związku; zastępcą prezesa Związku p. Franciszka Rozwadowskiego, który również jest zastępcą prezesa galic. Towarzystwa kredytowego ziem. W skład Dyrekcyi wchodzą Pp.: Aleksander Dąmbski, Stanisław Ujejski i Dr. Włodzimierz Mochnacki.

W myśl statutu celem Związku jest „utrzymanie i rozwój średniej i większej własności" w kraju. Środki, z pomocą których może Związek Ziemian do spełnienia tego zadania zdążać, są statutem nader obszernie obmyślanymi. Można powiedzieć, że w zakres działania Związku wchodzi ułatwianie, załatwianie, przeprowadzanie wszelkich spraw i interesów złączonych z gospodarstwem i zarządem majątków ziemskich.

Związek ma stać się przedewszystkiem instytucyą dla kredytu rolniczego, która uwzględniając odrębność potrzeb kredytowych rolnictwa w porównaniu z potrzebami przemysłu i handlu, do których dostosowały się utarte formy kredytowe w bankach, może i powinna w znacznej mierze usunąć braki dotychczasowego ustroju kredytowego i spełnić życzenia podnoszone w tym kierunku często z kół rolniczych. Formy kredytowe w Związku będą różnorodnymi i stosowanymi w każdym przypadku do celu, któremu kredyt ma służyć. Musi to być zawsze cel gospodarski członków Związku, a kredyt będzie udzielanym jedynie po stwierdzeniu przez organa fachowe, że cel, któremu kredyt ma służyć, jest praktycznie pomyślanym, a osiągnięcie zamierzonego pożytku zapewnione racyonalnem przeprowadzeniem odnośnego projektu. Mieszczą się w tem wszelkie inwestycye, prowadzące do poprawy warsztatu produkcyi, a więc melioracye, wytwarzanie nowych źródeł dochodu w gospodarstwach, jak zakłady przemysłowo-rolnicze poprawa, hodowli, produkcyi ilościowej i jakościowej mleka, względnie przerobu mleka i t. p., wreszcie budowa domów dla robotników rolnych, których coraz częściej większe gospodarstwa muszą sobie zapewniać stałym kontraktem.

Sposób spłacalności pożyczki będzie zastosowanym do tych różnorodnych celów pożyczki z myślą, by dług nie obciążał majątku na za odległe lata, a spłacanym był w okresie odpowiadającym spodziewanej zwyżce dochodów, wynikającej z racyonalnej inwestycyi. W podobnych potrzebach rolnika bywa często fałszywym kredyt spłacalny zbyt powoli, w kilkudziesięciu n. p. latach, jak to bywa przy utartej formie kredytu hipotecznego, bo reszta długu zaciągniętego może obciążać majątek nawet wówczas, gdy zmienione stosunki żądać już będą zmiany formy produkcyi, którą ów kredyt wytworzył, albo nowych wkładów — fałszywym i zgubnym bywa często kredyt, obowiązujący do zwrotu długu z zbyt uciążliwą amortyzacyą, której zysk z źródła dochodu, dla którego pożyczka służyła, niezdolnym jest pokryć. Z używania takich błędnych form kredytu nawet do celów pożytecznych poniósł już szkodę niejeden rolnik, który za ciężkie przyjął obowiązki spłaty, utraciła już ziemię niejedna rodzina, gdy młodszemu pokoleniu przyszło spłacać dług zaciągnięty przez starsze na inwestycye, które mogły być zapłaconemi pracą jednej generacyi i stać się jej faktycznym dorobkiem. Wielkie instytucye finansowe często nie mogą się dostosować się do tych różnorodnych potrzeb kredytowych rolnictwa, a kierownictwu tych instytucyi często brak sił fachowych rolniczych, mogących krytycznie ocenić cel pożyczającego. Wielką ujmą dla produkcyi rolniczej bywa także brak kapitału obrotowego w gospodarstwie i brak kredytu, któryby mógł zastąpić kapitał obrotowy. W potrzebach tych rolnik, często nawet posiadający dostateczną siłę kredytową, nie może korzystać z kredytu w pierwszorzędnych bankach, opierających przyznanie kredytu wyłącznie na wartości podpisów przedstawionego do skupu weksla i żądających zasadniczo kilku podpisów na wekslu. Rolnik, chcąc kredyt krótkoterminowy uzyskać, musi podpisy dla weksla konieczne opłacić, idąc do źródła kredytu drogą kosztownego pośrednictwa drugorzędnych instytucyi i tak zwanych domów bankierskich, które często czerpią niestosunkowo wielkie za oddane usługi zyski. Ten kredyt obrotowy zapewnić mniej drogo swoim członkom będzie zadaniem Związku Ziemian, a może to nastąpić przez stałe akredytowanie członka w Związku w granicach udzielonego, Związkowi zabezpieczenia kaucyjnego na hipotece majątku, albo w granicach wpłaconej przez niego wkładki do Związku która znajdzie tam niemniejsze oprocentowanie, niżby przyniósł list zastawny albo książeczka kas oszczędności. Tak więc brakom, wynikającym z utartych form kredytowych, niedostosowanych celowo do potrzeb rolnictwa, może zaradzić jedynie instytucya, powołana do życia przez rolników, będąca organem ich samopomocy, kierowanym przez nich samych i dla nich.

Związek Ziemian postawił sobie także za zadanie pomaganie tym majątkom ziemskim o średnich rozmiarach, które z różnorodnych przyczyn znajdują się w trudnem położeniu finansowem i potrzebują uporządkowania interesów, bez czego mogłyby wkrótce rozpaść się ze szkodą dla wytwórczości rolniczego kraju i ze szkodą społeczną. Nie można wskrzesić mocą ludzką umarłych, ale można uratować zdrowie pomocą daną w odpowiedniej chwili i w odpowiedniej formie. Czynnika, któryby przybywał z doradą fachową i z pomocą w potrzebie opracowania i przeprowadzenia planu uporządkowania interesów rolnika, który takiego uporządkowania potrzebuje, a sam nie może albo nie umie znaleźć sposobów poprawy, nie było u nas dotąd. Gdy stosunki gospodarcze stają się coraz trudniejszemi, gdy zarząd majątku ziemskiego i gospodarstwa nie jest już dziś przystępnym dla osób, nieposiadających fachowego przygotowania do pracy na roli, wydaje się powołanie do życia takiego organu samopocy rolników bardzo wskazanem. To też za pomyślną trzeba uznać myśl, by Związek także słabszym członkom tego stowarzyszenia starał się służyć Nie może to być rozumianem w ten sposób, by Związek stał się dobrodziejem dla niezdolnych, albo lekkomyślnych rolników i szafarzem kredytu dla pięknych zasad i celów bez zabezpieczenia wierzytelności Związku w sposób wystarczający. Związek Ziemian, jako spółka oparta na udziałach, jako instytucya finansowa, musi zabezpieczenie pieniędzy tych rolników, którzy mu swój grosz czyto w formie udziału czy wkładek powierzyli — uważać za sprawę najważniejszą, inaczej ryzykowałby własny upadek i zmarnowanie dobrej myśli i dobrych intencyi założycieli. Skład Rady nadzorczej Związku, złożonej z obywateli wypróbowanych w pracy około dobra własnych majątków i własnych gospodarstw, rokuje ostrożną i racyonalną gospodarkę finansową. Przy zachowaniu bezpieczeństwa dla pożyczek będzie można niejeden zachwiany majątek ziemski utrzymać i żywotność mu przywrócić. Bezpieczeństwo dla pożyczek zapewni regulamin kredytowy, obmyślany celowo przez Radę nadzorczą, a Związkowi służą jeszcze do pracy podejmowanej dla tych słabych rolników i inne liczne środki, oprócz samego bezpośredniego udzielania pożyczek, gdy ramy statutu Związku mieszczą w sobie opracowywanie planów gospodarstw lasowych, interwencye przy wydzierżawianiu majątków, przy sprzedaży w całości lub części i t. p. Przy wydzierżawianiu majątków będzie zasadą, by praca na ziemi dostawała się w ręce rolników, których sposób gospodarstwa nie będzie prowadził do wyniszczenia przedmiotu dzierżawy, przy sprzedaży nie będzie obojętnem, w jakie ręce majątek ziemski się dostanie, przy częściowej sprzedaży, jakie jednostki gospodarskie powstaną i jaką wartość społeczną i naukową przedstawiać będą nowonabywcy. Za te prace Związku muszą interesowani zapłacić w formie prowizyi czy komisowego, ale grosz przez nich na ten cel wydany może często zapewnić im znaczne korzyści. Do zadań Związku będzie także należeć pośrednictwo w wszelkich interesach i obrotach, złączonych z gospodarstwem. Wreszcie w ramach statutu mieści się praca nad rozwiązaniem pomyślnem dla rolnictwa sprawy robotniczej, pośredniczenie

w dostarczaniu czeladzi i robotników tudzież dostarczanie funduszów na budowę domów dla robotników. Sprawa to trudna wymagająca opracowania odpowiedniego dla naszych stosunków pracy i pośrednictwa, opartego na tym kontrakcie. Słusznem jest, aby rolnicy starali się w własnej instytucyi problem ten pierwszorzędnego dla nich znaczenia rozwiązać. Do współpracy z Związkiem Ziemian staną „Kółka Ziemian“ i „Zjednoczone Koła Zjazdów rolniczych“, będące organizacyami zawodowemi młodemi jeszcze, ale już zaznaczającemi swe istnienie dodatnią pracą. Galic. Towarzystwo kredytowe ziemskie przystąpiło do Związku Ziemian z tysiącem udziałów po 500 K, oraz zobowiązało się umieścić w dziale wkładkowym w Związku kwotę 500.000 K, tworząc w ten sposób zawiązek funduszów w wysokości miliona koron. Z kół rolniczych przystąpiło do Związku Ziemian w chwili zawiązania tego stowarzyszenia 220 członków, wpłacając po jednym lub po kilka udziałów. Te środki finansowe pozwalają na rozpoczęcie akcyi Związku, są jednak bezwątpienia w stosunku do zakresu działania jeszcze za szczupłemi, by zapewnić mogły trwałą, skuteczną działalność tej instytucyi. Pragnąć należy, by do pracy w Związku stanęli i przyczynili się wszyscy rolnicy właściciele średnich i większych majątków ziemskich w kraju, przystępując na członków i umieszczając swoje kapitały i oszczędności w dziale wkładkowym tej własnej finansowej rolniczej instytucyi, która kierowana i nadzorowana przez nich samych, powinna stać się dźwignią rolnictwa i przyczynić się do utrwalenia istnienia średniej i większej własności ziemskiej w kraju. Słusznem się wydaje, by zasoby finansowe Kół rolniczych pracowały dla rolnictwa, by zasoby, wzięte z ziemi przezornie, ale produktywnie pracowały dla tej ziemi, z której wyrosły, dla wzmocnienia siły tej ziemi, która jeszcze i dziś, mimo trudniejszych stosunków gospodarczych, zdolną jest wydać niejedno ziarno i zapewnić niejeden grosz uczciwego dorobku — byle nie opuszczali rąk ci, co tradycyą z ziemi tej wyrośli i w nią wrośli.

ρ **Produkcya zboża w roku 1908** przedstawia się według oficyalnego opracowania węgierskiego Ministerstwa roln. w milionach cetnarów metrycznych w porównaniu z rokiem ubiegłym jak następuje:

	1908	1907	różnica
pszenica:	845·75	851·98	— 6·23
żyto:	395·66	429·02	— 33·36
owies:	598·50	548·54	+ 49 96
jęczmień:	343·15	322·04	+ 21·11
kukurydza:	973·20	905·79	+ 67·41

ρ **Traktat handlowy z Serbią** wszedł w życie prowizorycznie na podstawie rozporządzenia Ministerstwa z d. 29. sierpnia 1908 Dz. u. p. Nr. 182 z mocą obowiązującą od 1. września do 30. grudnia 1908.

Według tego traktatu obowiązują w sprawach weterynaryjnych następujące najważniejsze postanowienia:

1. Nie zawarto wogóle żadnej umowy weterynaryjnej; nastąpiły tylko pewne przyrzeczenia w formie wymiany not.

2. Uprawnienie to podlega tylko następującym ograniczeniom:

a) Dopuszcza się rocznie do importu najwyżej 35.000 bitych wołów i najwyżej 70.000 bitych świń. Bicie nastąpić musi w zupełnie odosobnionych rzeźniach, położonych na granicy, jednakże jeszcze na terytoryum serbskiem. Oględziny bydła przed biciem i oględziny bydła i mięsa po zabiciu przedsięwezmą nasze organa weterynaryjne. Transport mięsa odbywa się w wagonach plombowanych i to wyłącznie do oznaczonych większych miejsc konsumcyjnych.

Także ten ograniczony import bitych wołów i świń może być zabroniony, jeśli w Serbii panuje w sposób groźny zaraza bydła rogatego albo inna zakaźna choroba bydlęca, albo jeśli stamtąd zawleczoną została.

Oclenie odbywa się jeszcze przed zabiciem, a więc w stanie żywym przez organa austro-węgierskie. Cło na woły wynosi 9·40 koron za 100 kg., na świnie do 110 kg. żywej wagi 11 kor. za sztukę, na świnie ponad 110 kg. 10 kor. za 100 kg.

b) Drób żywy i zwierzęta kopytkowe wolno importować tylko wtedy, jeśli nie panuje w Serbii w sposób groźny zaraza bydła rogatego albo inna dla tych zwierząt zaraźliwa choroba. Drób żywy można zresztą wywozić tylko na targi konsumcyjne lub do zakładów tuczenia.

Ani dla drobiu ani dla zwierząt kopytkowych nie przyznano żadnego nowego ustępstwa pod względem cła.

c) Innego ograniczenia swobody działania Austro-Węgier pod względem weterynaryjnym niema.

Oprócz wspomnianego kontyngentu bitych wołów i świń jest więc w szczególności import świeżego mięsa, który w latach 1901—1905 przedstawiał przeciętną wartość 3 milionów kor., teraz w zupełności zakazany. Autonomicznego cła na mięso (30 kor. za 100 kg., dawniej 14·29 kor.) wcale nie zniżono, cło jest jednakże właściwie bezprzedmiotowem, ponieważ import świeżego mięsa jest ze względów weterynaryjnych wogóle niedopuszczalny.

d) Przewóz żywych zwierząt jest zupełnie wykluczony; świeże mięso w wagonach plombowanych i drób bity przewozić można tylko wtedy, jeśli w Serbii nie panuje zaraza bydła rogatego.

Sieć telefoniczna rozszerzoną zostanie w czasie najbliższym dzięki zabiegom powołanych czynników, a w szczególności Komitetu c. k. Galic. Tow. Gosp., który, idąc za inicyatywą Oddziałów, nie omieszkał przedsięwziąć odpowiednich zabiegów.

W budowie znajdują się następujące linie: Mikołajów-Rozdół z sieciami w Mikołajowie i Rozdole, a następnie Lwów-Stanisławów, Kołomyja-Czerniowce i Tarnopol-Zbaraż. W opracowaniu zaś znajdują się następujące linie: 1) Łańcut-Rzeszów; 2) Lwów-Busk z sieciami w Kurowicach, Glinianach i Krasne-Busk; 3) Radymno-Jarosław z siecią w Radymnie; 4) Lwów-Zaleszczyki ze stacyami Przemyślany, Brzeżany, Podhajce, Monasterzyska, Buczacz, Czortków; 5) Lwów Śniatyn ze stacyami Bóbrka, Rohatyn, Halicz, Ottynia, Tyśmienica via Kołomyja; 6) Przemyśl-Dobromil-Chyrów; 7) Czortków-Husiatyn ze stacyami Hadyńkowce, Probużna, Tłusteńkie; 8) Chorostków-Kopyczyńce-Czortków; 9) Czortków-Skała ze stacyami w Borszczowie-Jagielnicy, Jezierzanach i Ułaszkowcach; 10) Żywiec-Zwardoń ze stacyami Węgierska Górka, Milówka i Rajcza; 11) Stryj-Stanisławów ze stacyami Morszyn-Bolechów-Dolina, Kałusz i Krechowice; 12) Brzesko sieć lokalna z włączeniem do sieci międzymiastowej Okocim Kraków; 13) Przedłużenie linii Lwów, względnie Gródek-Lubień przez Komarno do Rudek; 14) Tarnopol-Hłoboczek; 15) Borynicze-Rozdół (ewentualnie Bóbrka); 16) Tarnopol-Mikulińce, 17) Kalwarya-Wadowice z siecią w Kalwaryi, 18) Zegiestów-Krynica; 18) Kraków-Warszawa; 20) Tarnów-Dąbrowa-Szczucin; 21) Tarnów-Dębica-Mielec; 22) Brody-Radziwiłłów; 25) Lwów-Budapeszt; 24) Rzeszów-Tarnobrzeg ze stacyami w Sokołowie, Kamieniu, Nisku, Rudniku, Rozwadowie, Zbydniowie; 25) Stryj-Demnia wyżna; 26) trzeci drut Drohohycz-Borysław; 27) druga linia Lwów-Borysław; 28) Zarszyn-Rymanów; 29 Kraków-Morawska-Ostrawa; 30) sieć w Peczeniżynie jako boczna centralna do Kołomyi; 31) Kołomyja-Kuty z siecią w Jabłonowie, Pistyniu i Kosowie; 32) Biecz-Zagórzany; 33) Sieć w Mogilanach z włączeniem do linii Kraków-Zakopane; 34) sieć w Chabówce.

Wiadomości handlowe.

Agencya sprzedaży materyału rzeźnego przy Komitecie we Lwowie. Dnia 18-go b. m. kupiono dla Wp. Maurycego Doschota z Pławoszówki na Węgrzech w Sygecie 15 sztuk wołów pierwszej jakości za kwotę koron 4290.

Zakupiono dla Wp. Stefana Janka z Hoszan na Węgrzech w Sygecie 12 sztuk wołów za kwotę koron 3460.

Zakupiono na targach dla Wp. Adolfa Boheńskiego z Ponikwy 12 sztuk wołów za kwotę koron 3960.

Pośrednictwo

w zakupnie i sprzedaży bydła rozpłodowego.

Ilość i gatunek bydła.	L. porządkowa.	
	poszukiwanego	ofiarowanego
3 roczne jałówki pół - krwi Simmenthal.	1	
2 barany Oxford 4 owce Cocfold,		2
20 dojnych krów możliwie pół - krwi Oldenburgów.	3	

Rolnicza Agencya sprzedaży materyału rzeźnego w Wiedniu

Sprawozdanie targowe z 31. sierpnia 1908.

Spęd: 3.537 wołów opasowych; 468 wołów z paszy; 1384 bydła drobnego. Razem 5.389 sztuk. Według gatunku: 3.272 wołów; 1146 buhajów; 684 krów; 287 bawołów. Razem 5.389 sztuk.

Ceny w koronach za 100 kg. żywej wagi.

Woły niemieckie prima: 78—94; secunda: 66–76; tertia 56 do 64; wyjątkowo: 98—00, woły węgier. siwe prima: 64–78: secunda: 54—60; tertia 45—54; wyjątkowo: 00—00, woły węgier. zabarwione prima: 78—94; secunda: 63–76; tertia: 54–60; wyjątkowo: 98–000 woły galicyjskie: prima: 76—90; secunda: 66—74: tertia: 56—64; wyjątkowo 00–00; buhaje prima: 60–68; secunda i tertia: 50—56; wyjątkowo: 72—00; krowy prima: 60–66; secunda i tertia 50–56; wyjątkowo: 76—00; bawoły prima: 30–40; secunda i tertia: 24–28; wyjątkowo: 20—50; woły z paszy: 32–54; bydło drobne: 00—00.

Uwaga: Spęd był większym od zeszłotygodniowego o 635 szt. Wobec małego zapotrzebowania opasy prima straciły od 2—4 K. a secunda i tertia jakoteż bydło drobne od 4–6 K. Nie sprzedano sztuk 582.

Targ nierogacizny na St. Marx dnia 1. września 1908.

Spęd wynosił 16.749 sztuk. Za opasy prima płacono 108—111 h, wyjątkowo 112—113 h; średnie 101—107 h; stare i lżejsze 94–100 h; podświnki prima 108–116 h, wyjątkowo 120—122 h; średnie i drobne 88—104.

Uwaga: Na skutek większego spędu opasów około 330 sztuk, straciły mimo żywego popytu o 4, hal zaś podświnki przy większym spędzie około 700 sztuk straciły od 4–6 h.

Wiedeńska rolnicza giełda zbożowa z dnia 26. sierpnia 1908.

Za 50 kg w koronach.

Pszenica (cisańska 78—82 kg) 11·90—12·30; (banatka 78—81 kg) 11·65–12·05; (słowacka 76—80 kg) 11·40—11·85; (niższo-austryacka 77—80 kg) 11·20–11·60.

Żyto (słowackie 72–75 kg) 9·60–9·85; (węgierskie 71–74 kg) 9·55–9·80; (austryackie 72—75 kg) 9·50—9·75.

Jęczmień (browarniany) 7·90–8·40; (pastewny) 7·50—7·80.

Owies (węgierski pierwszej sorty) 8·80–9·10; (prima) 8·55—8·80; średni 8·45–8·65.

Siano (prasowane, węgierskie, kwaśne) 4·10–4·40; półsłodkie) 4·30–4·50; (morawskie półsłodkie) 4·60–4·80; (austryackie półsłodkie) 4·40—4·60; (słodkie) 4·75—5·00.

Słoma (prasowana, pszeniczna) 2·45—2·55; (żytnia) 2·60—2·70; (jęczmienna) 2·50–2·60; (owsiana) 2·50—2·60; (żytnia wiązana) 3·20–3·50.

Makuchy (rzepakowe) 7·50—8·25; (lniane) 8·50—8·70.

Grys z 29/8. (pszenny drobny) 5·90—6·00; (grubszy) 6·05–6·25; (żytni) 6·00—6·15.

Ceny zboża w Niemczech

według sprawozdania niemieckiej Rady rolniczej, w markach za tonnę dnia 2. września 1908.

Miejscowość	Pszenica	Żyto	Jęczmień	Owies
Królewiec . . .	200	170	—	160
Gdańsk	200	167—168	150—170	150—156
Poznań	199	163	180	152
Wrocław	200	168	150 brow.	151
Berlin	197—200	168—170	—	163–175
Drezno	200—205	170—178	141—147	150—156
Hamburg	200	170	—	162—165
Frankfurt	200—202·5	180—182·5	215—217·5	168—177·5
Mannheim . . .	220	185	—	175

Lwów, dnia 2. września 1908. Na dzisiejszy targ spędzono wołów 77, buhaji 25, krów 27, razem bydła rogatego rosłego sztuk 129, jałownika 134, cieląt 108, owiec i kóz 0, nierogacizny 25, razem 396. Woły opasowe płacono po 65·00 — 75.00 k. woły z paszy chude po 50 do 64, buhaje po 50—55 kor., krowy po 46–60 kor., jałownik po 45 — 60 kor., cielęta po 66 — 92 kor., nierogaciznę po 86—1·02 kor., barany para po 00·00 kor. wszystko za 1 cetnar metryczny żywej wagi.

Kraków, dnia 1. września 1908. Z miejskiej centralnej targowicy na bydło w Krakowie. Na targ dzisiejszy spędzono bydła rogatego 89, cieląt 152, owiec i kóz 4, nierogacizny 180, razem 425 zwierząt. **Płacono za 1 cetnar metryczny żywej wagi:** buhaje 00—00 koron, woły 56—60 kor., krowy 00—00 kor., jałownik 00–00 kor., cielęta 70—78 kor., nierogaciznę tuczną 00 — 00 kor. **bitej wagi:** nierogaciznę 130—146 kor. **Z zakupionych na oko płacono za sztukę:** woły z paszy 190–234 kor., krowy 100–160 kor., buhajki i jałówki 50 do 100 kor., cielęta 32—54 kor., owce i kozy 18—20 kor., buhaje 120 do 200 kor. **Ze spędzonych na targ zwierząt sprzedano:** na miejscową konsumcyę 339 szt., na konsumcyę innych gmin kraju 86 szt., na eksport za granicę kraju bydła rogatego 0 szt., na eksport za granicę kraju nierogacizny — szt. Ceny powyższe obliczono bez opłaty akcyzowej.

Praga sprawozdanie targowe z dnia 31. sierpnia 1908. Ogółem spęd wynosił 464 szt. bydła rogatego, a mianowicie: czeskiego 185, galicyjskiego 241 i chorwackiego 38.

Bydło czeskie sprzedawano od K 0·64–0·84, prima oo 0·85–0·90, wyjątkowo za K 0·92; woły od K 0·56—0·72 krowy od K 0·62—0·75; galicyjskie od 0·52–0·64; woły od K 0·52–0·68, krowy od K 0·46–0·60; jednoroczne jałówki i byczki od K 0·40—0·50; chorwackie woły od K 0·40–0·55. Za sztukę bydła chudego płacono od K 70—100.

Popyt za bydłem czeskiem był średnni, za galicyjskiem zaś słaby.

Sprawozdanie targowe Biura Tow. Gospod. w Tarnopolu z dnia 28. sierpnia 1908

Ceny podane w koronach, za 50 kg. loco Tarnopol.

Pszenica 3·80-10·20, Żyto 7·50—8, Jęczmień browarniany 6·50–7·00, Groch Victoria 9–10, Groch zwykły 7 — 8, Owies 5·80–6·00, Hreczka 6·50—7·00, Wyka 0·00-0·0 Koniczyna czerwona 65—70, Koniczyna biała 40 — 50.

Spirytus za 50 litrów: paritas Tarnopol gotowy 26·27—00·00 na zimowe miesiące 24·00—25·00, nadkontyngent 14·50–15·00. Usposobienie słabe.

Pośrednictwo

w umieszczaniu funkcyonaryuszy gospodarstwa wiejskiego

w myśl § 4. al. b. Statutu.

W korespondancyi wystarczy powołać się na L. porządkową, a po objęciu posady powiadomić Biuro Komitetu.

Posady	L. porządkowa.	
	wolnych	poszukiwanych
Sekretarz-rachmistrz	1	6
Samodzielny kierownik na tantyemę		2
Kobieta o skromych wymogach obznajomiona dokładnie z chowem drobiu na rzeź.	3, 5.	
Kasyer i rachmistrz		4, 10.
Rządca na ordynaryę w sile wieku, obeznany z gorzelnictwem i uprawą chmielu		8
Leśniczy obeznany z gospodarstwem łąkowem	7	

Nakładem c. k. Galicyjskiego Towarzystwa Gospodarskiego.
Odpowiedzialny redaktor: Dr. cam. August Rodakiewicz.